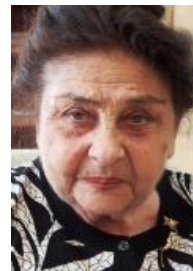


HENRIKA SHVEFEL

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Zielonka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, okupacja niemiecka, Żydzi, losy rodziny, matka, koniec wojny

Spotkanie z mamą i koniec wojny

Tak, pamiętam [jak spotkałam się z mamą po czasie ukrywania się]. To było jak był front, jak pojechałyśmy zawieźć jedzenie do Zielonki, i wtedy ponieważ tam był już front, to wysiedlali ludzi z domów, to jeszcze Niemcy zdaje się, tak, jeszcze Niemcy tam wysiedlali, i wtedy moja mama powiedziała: „Skąd myśmy nagle się tu wzięli? Nas zabiją ci ludzie, co tu mieszkali”. I myśmy się schowały wszyscy. Myśmy byli schowani i myśmy nie poszli ze wszystkimi. Moja mama miała, mój wujek zawsze mówił: „Ona nie myśli głową, ale ona myśli brzuchem. I dobrze myśli”. Moja mama miała intuicję bardzo rozwiniętą, widocznie albo się tak urodziła, albo to przychodzi z czasem, że się musi. Ale ona zawsze wiedziała, żeby nie iść tu, tylko iść tam. Może ja post factum tak wiem, bo jak jestem tu, to znaczy, że mama mi kazała iść nie w lewo, tylko w prawo. Ale tak to było. Trzeba mieć szczęście do mamy i do dzieci, trzeba mieć szczęście. Trzeba mieć dużo szczęścia.

Data i miejsce nagrania	2017-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"